

Katarzyna Doliwa, Adam Doliwa

Zasada słuszności i dobra wiara a prawo pozytywne : na przykładzie polskiego prawa cywilnego

Studia Prawnoustrojowe nr 30, 85-94

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Katarzyna Doliwa*, **Adam Doliwa****

* Zakład Semiotyki Logicznej

** Zakład Prawa Cywilnego

Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Zasada słuszności i dobra wiara a prawo pozytywne (na przykładzie polskiego prawa cywilnego)

Współczesna polska cywilistyka niezwykle intensywnie zajmuje się jurydycznymi konstrukcjami elementarnymi, takimi zwłaszcza jak zakres podmiotowy stosunków cywilnoprawnych oraz zasady podstawowe prawa cywilnego (prywatnego). W tej ostatniej mierze szczególne zainteresowanie, obok zasady autonomiczności, zwłaszcza pod postacią zasady swobody umów¹, wzbudza pojęcie, geneza i funkcje zasady słuszności (sprawiedliwości) oraz występujące licznie w prawie prywatnym klauzule generalne i zwroty niedookreślone².

Na gruncie przepisów prawa cywilnego obowiązujących dziś³ oraz dawniej⁴ wyróżnia się w nauce dobrą wiarę w znaczeniu subiektywnym oraz dobrą wiarę w znaczeniu obiektywnym. W zasadzie oba rozwiązania normatywne oraz będące ich podporą koncepcje teoretyczne służą rekonstrukcji normy postępowania w danym stosunku cywilnoprawnym poprzez odwołanie się do tego, co słuszne, na podstawie prawa przedmiotowego (pozytywnego) i reguł normatywnych leżących poza prawem pisanim.

W ujęciu znanego angielskiego filozofa i prawnika Herberta L.A. Harta, który poszukiwał odpowiedzi na pytanie o istotę prawa (dodajmy, prawa pozytywnego),

¹ Zob. zwłaszcza P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ k.c. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005.

² Zob. w szczególności artykuły opublikowane w „Białostockich Studiach Prawniczych” 2014, z. 17: A. Doliwa, *O rozumieniu i znaczeniu słuszności w prawie prywatnym*, s. 79 i n.; K. Doliwa, *Pozytywizm prawniczy a zasada słuszności*, s. 89 i n.; A. Malarewicz-Jakubów, *Klauzule generalne i zasady słuszności*, s. 145 i n.; S. Prutis, *Korzenie słuszności jako zasady wiodącej prawa prywatnego*, s. 207 i n. [online] <www.prawo.uwb.edu.pl/pliki/prawo_newfile/publikacje/Book_BSP_17.pdf> (dostęp: 7.06.2015).

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 121 z późn. zm.) – dalej: k.c.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. nr 82, poz. 598) – dalej k.z.

prawo i moralność regulują ten sam obszar ludzkiej aktywności i mają wspólne cele. Każdy system prawny winien uwzględniać pewne, wynikające z natury ludzkiej, uwarunkowania i respektować reguły chroniące zdrowie i życie jednostki, własność oraz zapewniające funkcjonowanie danego społeczeństwa („minimum treści prawa natury”)⁵.

Hart, omawiając wzajemną relację systemów prawa i moralności (oba te pojęcia niosą „otwartą tekstowość”, w związku z czym ich wyjaśnianie wiąże się z licznymi problemami), dostrzega szereg różnego rodzaju, w tym koniecznych, związków między nimi. Dodawał przy tym, że prawo jest specyficznym zjawiskiem językowym (przy założeniu, że język prawny od języka powszechnego odróżnia się szczególnymi atrybutami); prawem jest to, co wspólnota interpretacyjna uzna za prawo w takim znaczeniu, jakie ona mu nada⁶.

W jednym z pierwszych sformułowań koncepcji „minimalnej treści prawa natury” zawartym w eseju *Pozytywizm i oddzielenie prawa od moralności* (najpóźniej idea ta wysłowiona została w *Pojęciu prawa*)⁷ Hart zauważa, że pewne niezmiennie własności (właściwości, atrybuty) ludzi i rzeczywistości związane są z podstawowymi normami społecznymi; własności te znajdują swój wyraz zarówno w języku, jak i w katalogu aprobowanych przez człowieka wartości.

Hart zauważył też, że tekst prawny charakteryzuje jego potencjalna nieostrość; jego znaczenie zmieniać się może w zależności od kontekstu, w którym jest badany. Normy prawne, wyrażone w języku naturalnym, obfitujące w wyrażenia nieostre, wieloznaczne, a także wyrażenia ocenne czy klauzule generalne, cechuje „otwarta tekstowość”⁸ – immanentna własność wszystkich języków naturalnych, odnosząca się do terminów ogólnych. Niezależnie od tego, jak skomplikowane będą definicje pojęć, niemożliwe jest takie ich skonstruowanie, by „definitywnie orzec dla każdego danego przypadku, czy rozważane pojęcie stosuje się do niego lub nie”⁹. Ze względu na „otwartość” czy „porowatość” wyrażań języka wykluczone jest istnienie ostatecznych i wyczerpujących definicji w nauce¹⁰. Przyczyn, dla których w języku prawnym ta cecha języka ulega wzmocnieniu, jest kilka: po pierwsze, normy prawne ustanawiane są dla sytuacji przyszłych, ustawodawca w momencie ich wysławiania nie dysponuje pełną wiedzą faktyczną. (Zawsze zaistnieć mogą takie sytuacje, przy których powstaną wątpliwości, czy podpadają one pod dany przepis ogólny zawierający nazwy generalne, możliwe są także przypadki faktyczne, do których zastosowa-

⁵ H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, Warszawa 1998, s. 233.

⁶ Ibidem, passim.

⁷ H.L.A. Hart, *Pozytywizm i oddzielenie prawa od moralności*, [w:] *Eseje z filozofii prawa*, Warszawa 2001, s. 49–87.

⁸ Autorem koncepcji „otwartej tekstowości”, którą Hart twórczo rozwinął, jest F. Waismann. Zob. tego ostatniego, *The principles of linguistic philosophy*, Palgrave Macmillan 1997.

⁹ H.L.A. Hart, *Niebo pojęć Iheringa i współczesna analityczna filozofia prawa*, [w:] *Eseje z filozofii prawa*, s. 278–279.

¹⁰ Ibidem.

nie znajdują dwa różne przepisy prawne¹¹.) Po wtóre, aksjologiczny cel konkretnej normy nie ma charakteru absolutnego; często jest ich kilka, a hierarchia nie jest tu wyraźnie ustalona: „wszystkie przepisy prawne i pojęcia są »otwarte«, a gdy pojawi się nieprzewidziany przypadek, musimy wybierać na nowo, co sprawia, że opracowując pojęcia prawne, trzeba je przystosowywać do społecznie pożądanym celów”¹². Dany casus nie podlega zatem w sposób oczywisty konkretnej regule prawnej; dopiero decyzja sędziego usuwa „otwartą strukturę” i pozwala na faktyczne zastosowanie prawa. Sędzia musi rozstrzygnąć, czy znaczenie terminów zawartych w danej normie pozwala na zastosowanie jej w danej nowej, i innej niż poprzednie, faktycznej sytuacji¹³.

W domenie prawa prywatnego różnego rodzaju zdarzenia prawne, z którymi ustawa wiąże powstanie skutków prawnych, zasadniczo polegają na obiektywnym stanie rzeczy (na fakcie społecznym). Jak zauważono w doktrynie: „Zjawiska subiektywne, w szczególności mylne wyobrażenia, mniemania bądź przekonania, leżą poza sferą przyczyn tych skutków. Zdarzenie prawne jest zjawiskiem obiektywnym i wywołuje skutki prawne niezależnie od przeżyć psychicznych uczestników tego zdarzenia. Niekiedy jednak ustawa liczy się z przeżyciami wewnętrznymi, przypisując im rolę czynnika korygującego skutki zdarzenia. Jeżeli tym czynnikiem jest dobra wiara, mówimy wówczas o wypadku ochrony dobrej wiary. Zadaniem tej ochrony w odniesieniu do zdarzeń, które prowadzą do nabycia prawa, jest zapewnienie tzw. bezpieczeństwa obrotu. To zabezpieczenie obrotu uzyskuje się w ten sposób, że w konkretnym wypadku przewidzianym przez ustawę koryguje się na korzyść działającego w dobrej wierze skutki prawne, jakie ustawa wiąże z danym zdarzeniem”¹⁴.

Ujmowana subiektywnie dobra wiara, zwłaszcza przy założeniu jej prawnego domniemania (zob. art. 7 k.c.), odgrywa istotną rolę w systemie ochrony podmiotowych praw majątkowych (zob. art. 92 § 2, art. 172 § 1, art. 174 § 1, art. 224 § 1, art. 226, art. 231 § 1 k.c.). Konstrukcja ochrony dobrej wiary odnosi się zwłaszcza do podmiotu uzyskującego odpłatnie jakies prawo podmiotowe¹⁵.

Wyróżnianie dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym znajdowało pełne uzasadnienie w treści przepisów obowiązujących w II Rzeczypospolitej, które w takim

¹¹ H.L.A. Hart, *Problemy filozofii prawa*, [w:] *Eseje z filozofii prawa*, s. 103 i *Niebo pojęć Iheringa...*, s. 273–274.

¹² H.L.A. Hart, *Niebo pojęć Iheringa...*, s. 274.

¹³ M. Zirk-Sadowski, *Pozytywizm prawniczy a filozoficzna opozycja podmiotu i przedmiotu poznania*, [w:] *Studia z filozofii prawa*, red. J. Stelmach, Kraków 2001, s. 87. W tym miejscu widać pewną sprzeczność w doktrynie współczesnych pozytywistów; z jednej strony chcą oni utrzymywać tezę, że prawo jest poznawane niezależnie od poznającego je podmiotu i utrwalają przekonanie, że istnieje „obiektywne” znaczenie przepisów prawa, z drugiej – godzą się z faktyczną twórczą działalnością sędziego w procesie stosowania prawa, jego władztwem nad wyjaśnianiem (rozumieniem) znaczeń terminów zawartych w normach prawnych. Zob. *ibidem*, s. 88–89.

¹⁴ A. Kunicki, *Glosa do orzeczenia SN z 7 maja 1971 r.*, „Nowe Prawo” 1973, nr 4, s. 583–584.

¹⁵ Zob. art. 83 § 2, art. 92 § 2, art. 169, 192 § 2, art. 224–228, 231 § 1, art. 292, 310, 512, 515, 885, 886, 918 § 2 i art. 1028 k.c.

znaczeniu posługiwały się wyrażeniem „dobra wiara”¹⁶. W myśl art. 48 § 1 k.z. „jeżeli strona, której zależy na nieziszczeniu się warunku, wbrew wymaganiom dobrej wiary udaremni ziszczenie się warunku, następują skutki takie, jak gdyby warunek się ziścił”; według zaś art. 189 k.z. „strony winny wykonywać zobowiązania zgodnie z ich treścią, w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu”. Wreszcie w świetle art. 269 k.z. „gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę”. W obowiązujących przepisach kodeksu cywilnego o dobrej wierze w obiektywnym sensie (o postępowaniu zgodnym z „dobrymi obyczajami”) mowa jest np. w art. 70⁵ § 1, art. 72 § 2, art. 385¹ § 1, art. 385².

Odwołując się do powyższego kontekstu normatywnego, można stwierdzić, że dobra wiara w znaczeniu obiektywnym, to – leżąca poza prawem pozytywnym – miara czyjś zachowania, ocena tego zachowania jako odpowiedniego, akuratnego i godnego – z punktu widzenia powszechnie przyjętych w obrocie norm etycznych, moralnych lub obyczajowych¹⁷. Dobra wiara w znaczeniu obiektywnym zastąpiona została w kodeksie cywilnym przez zasady współżycia społecznego (zob. zwłaszcza przepisy art. 5, art. 58 § 2, art. 65 § 1, art. 93, art. 353¹, art. 357¹, art. 358¹ § 3, art. 411 pkt 2, art. 428, art. 431 § 2, art. 440, art. 446 § 2, art. 754, art. 902, art. 1008 pkt 1 k.c.).

Występujące w prawie cywilnym przepisy zawierające w swej treści obie omawiane klauzule (dobrej wiary w znaczeniu subiektywnym i obiektywnym) nawiązują do reguł postępowania ocenianych dodatkowo z punktu widzenia etycznego (moralnego, obyczajowego). Tak więc w dobrej wierze w znaczeniu obiektywnym pozostaje osoba, której postępowanie jest nienaganne (co najmniej akceptowalne) z punktu widzenia etycznych, moralnych, obyczajowych reguł czy norm. Do tych ostatnich (do norm), wyraźnie rozgraniczając samo pojęcie dobrej wiary od kryteriów pozwalających przypisać ją określonej osobie (dobra wiara w znaczeniu subiektywnym), zalicza się w doktrynie zasady współżycia społecznego, dobre obyczaje, uczciwość i rzetelność w obrocie¹⁸.

Kodeks zobowiązań z 1933 r. też dawał sądowi możliwość oceny czyjś postępowania z punktu widzenia takich kryteriów, jak słuszność, porządek publiczny, przyzwoitość, zwyczaje i obowiązki moralne. Jak widać, dobra wiara w znacze-

¹⁶ Zob. art. 48, 189, 269 k.z.

¹⁷ Zob. R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1933, s. 141; zob. też A. Kunicki, op. cit., s. 584.

¹⁸ J. Gajda, *Dobra wiara organu osoby prawnej*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 3, s. 42 oraz M. Szaciński, *Dobra wiara posiadacza nieruchomości jako przesłanka zasiedzenia*, „Palestra” 1998, nr 5, s. 8.

niu obiektywnym różni się od jej subiektywnego ujęcia. W obowiązującym dziś kodeksie cywilnym rolę generalnej klauzuli słusznościowej spełniają zasady współżycia społecznego. Można jednak twierdzić, że kodeks cywilny zna pojęcie dobrej wiary w sensie obiektywnym, przy czym do oceny czyjeś postępowania – z punktu widzenia wymagań dobrej wiary – stosuje miarę zgodności tego postępowania z zasadami współżycia społecznego, a także – w ostatnim czasie – miarę zgodności tego postępowania z dobrymi obyczajami (zob. art. 70⁵ § 1, art. 72 § 2, art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c.)¹⁹.

Kodeks cywilny operuje czasem wyrażeniem „dobra (zła) wiara” w kontekście, który pozwala na stwierdzenie przenikania się dwóch znaczeń pojęcia prawnego dobrej wiary – subiektywnego i obiektywnego. Jak stwierdza Kazimierz Przybyłowski, w złej wierze jest zarówno ten, kto wie o okolicznościach miarodajnych dla normy odwołującej się do dobrej wiary, jak i ten, kto wiedziałby, gdyby w konkretnej sytuacji postępował rozsądnie, należycie, zgodnie z zasadami współżycia społecznego – zgodnie zatem z wymaganiami (zasadami) dobrej wiary²⁰.

Można zauważyć, że dyrektywa uczciwego, słusznego postępowania zgodnego z dobrymi obyczajami (zasadami współżycia społecznego), postępowania w dobrej wierze, przenika szereg szczegółowych rozwiązań prawa cywilnego. Przykładowo jest obecna w ogólnym zakazie nadużywania praw podmiotowych²¹ oraz zakazie dokonywania czynności prawnych sprzecznych z zasadami współżycia społecznego²². Zasada słuszności, czy inaczej nakaz oceny postępowania stron stosunków cywilnoprawnych w zgodzie z zasadami słuszności, ma doniosłe znaczenie zwłaszcza w procesie stosowania prawa cywilnego²³. Obecne w przepisach prawa cywilnego klauzule generalne, zwłaszcza umieszczane w dostatecznie ogólnych częściach ustawy (zwłaszcza w części ogólnej kodeksu cywilnego), wyrażają najczęściej jakąś zasadę przewodnią, charakterystyczną dla systemu prawa cywilnego. Za ich cechą szczególną uważał Andrzej Stelmachowski to, że przenikają cały system prawa cywilnego (prawotnego), przez to nadają normom cywilnoprawnym „swoiste zabarwienie”²⁴.

¹⁹ Od początku lat 90. XX wieku toczy się dyskusja doktrynalna nad kwestią nazwy dla generalnej klauzuli słusznościowej nad sensownością zabiegu przywrócenia do obowiązującego prawa cywilnego instytucji dobrej wiary w sensie obiektywnym. Przykładowo Marek Safjan zaproponował powrót do tradycyjnych klauzul słusznościowych, takich jak „dobre obyczaje”, „uczciwość i lojalność”, „dobra wiara”. Jego zdaniem przemawia za tym nie tylko potrzeba oczyszczenia języka prawnego z „zaszłości” minionego okresu, ale również potrzeba uwiarygodnienia naszego prawa w skali europejskiej, ponieważ zasady współżycia społecznego stanowiły szczególnie charakterystyczny wyznacznik nasycenia ideologią prawa państw bloku komunistycznego. Zob. M. Safjan, *Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji)*, „Państwo i Prawo” 1990, z. 11.

²⁰ Zob. K. Przybyłowski, *Dobra wiara w polskim prawie cywilnym (ogólne uwagi o pojęciu)*, „Studia Cywilistyczne” 1970, t. XV, s. 17 i n.

²¹ Zob. art. 5 k.c.

²² Zob. art. 58 § 2 k.c.

²³ Zob. szerzej A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 109 i n.

²⁴ Zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii*, s. 283 oraz idem, *Klauzule generalne w Kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 1, s. 5.

Klauzule generalne, jak stwierdził Zygmunt Ziemiński, w określonych stanach faktycznych dają organowi stosującemu prawo upoważnienie do rozstrzygnięcia nie tylko na podstawie treści prawa pozytywnego, opartego na tekstach prawnych, ale także na podstawie pewnych ocen czy dyrektyw pozaprawnych²⁵.

Klauzule generalne odsyłają do rzeczywistości pozaprawnej, do innych niż prawo normatywnych wzorców i ocen postępowania. Głównym celem wprowadzania do porządku prawnego klauzul generalnych jest nadanie prawu niezbędnej elastyczności. Są one efektem trwających całe wieki poszukiwań idei prawa, które pozwoli podmiotom prawo stosującym dopasowywać *ius strictum* na potrzeby konkretnego przypadku²⁶.

Posługiwanie się klauzulami pozwala „nadać” obowiązującemu prawu za często niezwykle szybko zmieniającą się rzeczywistością społeczną, bez potrzeby formalnej jego zmiany. Stosowanie klauzul generalnych jest szczególnie przydatne w przypadku praw kodeksowych, które „z natury swej są niepodatne na szybkie zmiany w układzie stosunków społecznych”²⁷.

W związku z powyższym Marek Safjan określa klauzule generalne mianem „klauzul adaptacyjnych”, gdyż te, dzięki swej szczególnej konstrukcji, pozwalają na „stopniową ewolucyjną transformację prawa, bez konieczności radykalnego odrzucenia dorobku przeszłości”²⁸. Klauzule generalne i zwroty niedookreślone służą zatem elastyczności i optymalizacji prawa cywilnego. Jako swoisty instrument legislacyjny są łącznikiem między normami prawnymi a szerokim układem norm pozaprawnych²⁹.

Na podstawie analizy dogmatycznej i celowościowej przepisów prawnych zawierających w swej treści wyrażenie „dobra wiara”, jak też praktyki stosowania prawa, kształtującej się w oparciu o nie, wyróżnić można dwie podstawowe funkcje instytucji dobrej wiary (w obu znaczeniach tego pojęcia).

Po pierwsze, dobra wiara spełnia funkcję ochronną, stanowi *sui generis* gwarancję bezpieczeństwa obrotu cywilnoprawnego (wystarczy przywołać takie instytucje, jak: zachowanie ważności i skuteczności czynności prawnej dokonanej w związku i na podstawie pozornego oświadczenia woli – art. 83 § 2 k.c.; nabycie własności od nieuprawnionego – art. 169 k.c.; zasiedzenie – art. 172 i n. k.c.).

Po drugie, dobra wiara, także w ujęciu subiektywnym, ale przede wszystkim dobra wiara w swym wymiarze obiektywnym, jako klauzula generalna, zapewnia obecność w prawie pozytywnym pierwiastka słusznościowego.

²⁵ Zob. Z. Ziemiński, *Stan dyskusji nad problematyką klauzul generalnych*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 3, s. 15.

²⁶ Zob. J. Gajda, *Pojęcie dobrej wiary w przepisach Kodeksu cywilnego*, „Studia Prawnicze” 1997, nr 2, s. 45.

²⁷ Zob. T. Zieliński, *Klauzule generalne w nowym porządku konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 134.

²⁸ Zob. M. Safjan, op. cit., s. 52 i n.

²⁹ Zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii*, s. 282–283.

Dobra wiara jako instytucja prawa cywilnego, tak jeśli chodzi o generalne założenia tej gałęzi prawa, jak również o jego działy wyspecjalizowane (prawo rodzinne, handlowe), odgrywa doniosłą rolę. Instytucja dobrej wiary spełnia przede wszystkim, w oznaczonym poszczególnymi przepisami kodeksu cywilnego zakresie, funkcję regulatora obrotu cywilnoprawnego poprzez ochronę interesu konkretnego jego uczestnika – tego, który działał w dobrej wierze. Instytucja dobrej wiary służy tym samym rozstrzygnięciu wielu sporów, przede wszystkim o charakterze majątkowym³⁰.

Jak wyżej stwierdzono, funkcja podstawowa dobrej wiary to funkcja ochronna. Podmiot działający, będący w dobrej wierze jest chroniony, uzyskuje korzyść. Chodzi o to, że dobra wiara jako stan mniemania (błędne, lecz w swym błędzie usprawiedliwione), że istnieje jakieś prawo podmiotowe – wywiera wpływ na ocenę co do zasady obiektywnego zdarzenia prawnego skierowanego na powstanie, zmianę lub ustanie jakiegoś skutku cywilnoprawnego (np. umownego nabycia własności rzeczy ruchomej – art. 169 k.c.). W tym sensie dobra wiara pełni funkcję korygowania obiektywnego zjawiska zewnętrznego (zawarcie umowy z osobą nieuprawnioną do rozporządzania rzeczą) poprzez odwołanie się do subiektywnego zjawiska wewnętrznego. Jej funkcją jest zatem ochrona zaufania nabywcy do zewnętrznej postaci stanu faktycznego. Ochrona dobrej wiary pełni rolę instrumentu zapewnienia tzw. bezpieczeństwa obrotu cywilnego³¹.

Funkcja ochronna dobrej wiary jest wielokierunkowa. Dobra wiara stanowi jeden z niezbędnych elementów stanu faktycznego będącego podstawą do nabycia prawa, jak np. w art. 174 k.c., bądź jest tylko czynnikiem przyspieszającym nabycie prawa, jak np. w art. 172 § 1 k.c., bądź wreszcie pełni rolę korygującą skutki zdarzenia prawnego. Tak jest np. w wypadkach art. 169 §, art. 1028 i art. 92 § 2 k.c. Korygowanie skutków czynności prawnej jest być może najbardziej istotną funkcją dobrej wiary³².

Jak powiedziano wyżej, dobra wiara spełniała m.in. funkcję czynnika oceny zgodności postępowania kontrahenta z wymaganym przez prawo, przy uwzględnieniu całego spektrum jego funkcji, standardem. W tym sensie rzymska *bona fides*, jako klauzula słuszościowa, służyła aksjologicznemu porządkowaniu prawa w zakresie kontraktów. Kierunki tego porządkowania musiały być zgodne z akceptowanymi w danym społeczeństwie wartościami etycznymi i celami prawa. Te ostatnie najtrafniej wyłuszczył Ulpian, nazywając je nakazami prawa (*praecepta iuris*): żyć uczciwie (*honeste vivere*), nie wyrządzać szkody innemu (*alterum non laedere*), oddać każdemu to, co mu się należy (*suum cuique tribuere*)³³. Przywołać można w takim kontekście także sformułowanie Celsusa, według którego prawo jest sztuką tego, co dobre i słusze (*ius est ars boni et aequi*).

³⁰ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Glosa do orzeczenia SN z dn. 24 października 1972 r.*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 7, s. 170.

³¹ Por. S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I: *Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 273.

³² A. Kunicki, *op. cit.*, s. 583.

³³ Por. W. Dajczak, *Zasady współżycia społecznego czy dobra wiara?*, „Rejent” 2001, nr 1, s. 42 i n.

Obecność w prawie przedmiotowym (pisanym) dobrej wiary, jako klauzuli generalnej, pod postacią językową zasad współżycia społecznego, jak też dobrej wiary jako stanu świadomości podmiotu prawa, w związku z zasadą ochrony tak rozumianej dobrej wiary, jest także współcześnie sposobem realizacji maksymy Celsusa. Nie zawsze bowiem prawo pozytywne samo w sobie jest w stanie doprowadzić do takiego pożądanego, słusznego, sprawiedliwego rezultatu. Prawo w ścisłym znaczeniu (*ius strictum*) często okazuje się niewystarczające: nie zna odpowiedzi na jakiś problem lub – co gorsza – wskazuje rozwiązania, którego nie można zaakceptować. By takim właśnie sytuacjom przeciwdziałać, niezbędne jest sięgnięcie po różne słusnościowe konstrukcje³⁴. Obecność w prawie pozytywnym pierwiastka słusności, np. pod postacią instytucji dobrej wiary, w zakresie kierunków wykładni jego norm, jest najbardziej przydatna w czasach przełomu, ale także normalnie potrzebna w okresie społeczno-gospodarczej stabilizacji. W warunkach stabilizacji społecznej, ekonomicznej i stabilnego obowiązywania systemów prawnych, które ogólnie odpowiadają potrzebom czasu, nauka i praktyka prawa nie powinna naszym zdaniem ograniczać się tylko do logiczno-formalnej egzegezy tekstów ustaw³⁵.

W przypadku dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym, obecnej w przepisach kodeksu cywilnego głównie pod postacią zasad współżycia społecznego, odwołanie się do słusności, jako zasady podstawowej prawa cywilnego, następuje w sposób bezpośredni; zasada słusności wprost wpływa na ocenę, czy dane zachowanie podmiotu prawnego zasługuje na aprobatę z punktu widzenia normatywnego (zob. przykładowo art. 58 § 2 k.c., wyznaczający standard oceny ważności czynności prawnej, jako zgodnej z zasadami współżycia społecznego). Natomiast jeśli chodzi o stan psychiczny podmiotu prawa cywilnego, określaną jako dobra wiara w znaczeniu subiektywnym, to argument słusnościowy ma znaczenie pośrednie; ochrona podmiotu działającego (będącego) w dobrej wierze jest ochroną uzasadnioną bezpośrednio względami pragmatycznymi (np. polegającymi na regulacyjnej funkcji, porządkującej stan stosunków faktycznych, instytucji zasiedzenia), natomiast argumenty słusnościowe stoją w tle, mają pośrednie znaczenie (co np. uzasadnia skrócenie terminu zasiedzenia czy ogranicza zakres roszczeń uzupełniających kierowanych przez właściciela do posiadacza w dobrej wierze; zob. art. 172 i art. 224–228 k.c.). Element słusności, widoczny w pojęciu dobrej wiary w znaczeniu subiektywnym, uzasadnia generalne domniemanie dobrej wiary podmiotów prawa cywilnego (zob. art. 7 k.c.).

Można zauważyć, że w kilku systemach prawnych słusność została wyodrębniona jako tzw. drugie prawo (*ius aequum*), funkcjonujące równolegle z prawem ścisłym. Jego przykładem może być rzymskie *ius gentium*, frankońskie *iudicium aequitatis*, kanoniczne *signatura gratiae*, anglosaskie *equity law*³⁶.

³⁴ Zob. A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, s. 109 i n.

³⁵ Por. inaczej K. Sójka-Zielińska, *Zasada słusności wobec teoretycznych założeń kodyfikacyjnych XIX w.*, „Państwo i Prawo” 1974, nr 2, s. 40.

³⁶ Zob. I. C. Kamiński, *Miejsce słusności w anglosaskiej tradycji prawnej*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 12, s. 81.

Dobra wiara, jako generalna klauzula słusnościowa, ma m.in. znaczenie jako kryterium interpretacji treści czynności prawnych, jako instrument korekty lub uzupełniania jej treści. Pozwala zatem w ramach obowiązujących ustaw (w ramach prawa pozytywnego) rozwijać prawo cywilne w kierunkach wyznaczanych pewnymi założeniami aksjologicznymi³⁷. Za takim wnioskiem przemawia treść przepisu art. 56 i art. 58 § 2 k.c.; według pierwszego czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, zasady współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów; według drugiego nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Biorąc pod uwagę znaczenie dla systemu prawa cywilnego instytucji dobrej wiary, a także obie przedstawione wyżej jej funkcje: ochronną i realizacji słusności w prawie, sformułować można (co czyni się w piśmiennictwie) zasadę prawa cywilnego – w postaci zasady ochrony dobrej wiary. Jest to zasada, a więc pewna kategoria normy prawnej, wyróżniająca się swoją doniosłością, poprzez wskazanie wartości, jakie prawo cywilne powinno realizować. Zasady prawa cywilnego wyznaczają kierunek działań prawodawczych, sposób interpretacji przepisów prawnych i stosowania prawa, wskazują preferencje w razie kolizji norm prawnych oraz określają sposób wykonywania praw podmiotowych.

Zasada ochrony dobrej wiary odnosi się zwłaszcza do podmiotu uzyskującego odpłatnie jakieś prawo podmiotowe; tak dzieje się, po uwzględnieniu domniemania z art. 7 k.c., w sytuacjach określonych w art. 83 § 2 k.c. – chodzi o uznanie skuteczności odpłatnej czynności prawnej (np. umowy sprzedaży) dokonanej na podstawie pozornego, zatem nieważnego oświadczenia woli, jeżeli skutek tej czynności działająca w dobrej wierze osoba trzecia względem stron pozornej umowy nabywa prawo lub zostaje zwolniona z obowiązku. Podobne rozstrzygnięcie przyjmuje ustawodawca w sytuacjach określonych w art. 92 § 2, art. 169, art. 192 § 2, art. 224–228, art. 231 § 1, art. 292, art. 310, art. 512, art. 515, art. 885, art. 886, art. 918 § 2 i art. 1028 k.c.

Z powyższego wyliczenia wynika, że zasada ochrony dobrej wiary odnosi się do szczególnych sytuacji określonych w powołanych przepisach kodeksu cywilnego, nie zaś do całego systemu prawa cywilnego. Powoływanie się na ochronę dobrej wiary poza tymi przepisami wymaga więc dodatkowego uzasadnienia, przykładowo, jak stwierdza Zbigniew Radwański, poprzez zastosowanie w danej sytuacji klauzuli zasad współżycia społecznego, albowiem charakteryzowana zasada ma swoje silne umocowanie w panujących w naszym społeczeństwie ocenach moralnych³⁸.

Jak powiedziano na wstępie, zasady ogólne, w tym słusność, oraz funkcje występujących w polskim prawie prywatnym klauzul generalnych i zwrotów niedookreślonych są przedmiotem szczególnej refleksji doktrynalnej. Tak istotne i częste dziś rozważanie znaczenia i roli zasady słusności w obrocie cywilnoprawnym

³⁷ Por. W. Dajczak, op. cit., s. 52.

³⁸ Zob. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1994, s. 28.

świadczy albo o kryzysie treści prawa pozytywnego, które w sposób istotny musi być wspomagane przez odwoływanie się do słuszności (sprawiedliwości), albo o odczytaniu przez doktrynę i judykaturę³⁹ społecznej potrzeby przewartościowania akceptowanego dotąd powszechnie w społeczeństwie paradygmatu ducha prawa prywatnego, prawa prawnego⁴⁰.

Duża „otwartość” doktryny prawa na klauzule generalne i związane z nimi ściśle tzw. prawo sędziowskie, wraz z postępującą demokratyzacją państwa i sprawnością instytucji stojących na straży praw obywateli, pomaga niwelować nieufność w stosunku do przepisów udzielających swobody sędziom. W tym kontekście znaczna rola klauzul słusznościowych wydaje się być jedną z cech charakterystycznych współczesnego prawa cywilnego.

Wspomniano wyżej stwierdzenie Andrzeja Stelmachowskiego o roli zasad ogólnych, które przenikają system prawa cywilnego (prywatnego), a przez to nadają normom cywilnoprawnym „swoiste zabarwienie”. Takim „zabarwieniem” prawa cywilnego, będącym wręcz kryterium wyróżnienia tej gałęzi w całym systemie prawa, jest zasada słuszności i wszystkie instytucje cywilnoprawne, których funkcją jest słusznościowa.

Można na koniec stwierdzić, że pogłębione analizy zasady słuszności, słuszności wyłuskanej z przyczyn i kierunków rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych we współczesnej Polsce⁴¹ przyczyniają się do tworzenia obowiązującego systemu prawa cywilnego wewnętrznie spójnego i pozbawionego luk.

Summary

The principle of equity, good faith and positive law (on example of Polish civil law)

Key words: private law, equity, general clause, good faith.

The theme of the article is the importance of the principle of equity in Polish private law. The authors describe the principle of equity on the example of laws that include general clauses in their content. In particular, the analysis concerns good faith, as the notion appearing in two senses in the Polish civil law. In their discussion the authors refer to the concept of law of Herbert L. A. Hart. They came to the conclusion that reliance on the principle of equity contributes to the formation of existing civil law that is consistent and without gaps.

³⁹ Zob. A. Górski, *Słuszność w orzekaniu sędziego cywilisty*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17, s. 115 i n.; W. J. Katner, *Słuszność jako klauzula generalna w kodeksie cywilnym (z perspektywy orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, z. 17, s. 119 i n.

⁴⁰ Zob. M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014.

⁴¹ Por. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, s. 18.